



INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

INSTITUTE OF POLITICAL STUDIES
POLISH ACADEMY OF SCIENCES

DYREKTOR

Warszawa, 19 sierpnia 2024 r.



Szanowny Pan

Prof. dr hab. Marek Konarzewski

Prezes Polskiej Akademii Nauk

Szanowny Panie Prezeso,

Ogłoszony w Rządowym Centrum Legislacji projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk musi budzić ogromny niepokój. Wbrew swojej nazwie i werbalnym zapewnieniom kierownictwa ministerstwa nie przynosi on bowiem żadnych reformatorskich pomysłów, mogących poprawić sytuację PAN i jej Instytutów. Wręcz przeciwnie, zawiera bardzo wiele rozwiązań legislacyjnych prowadzących do znacznego ograniczenia zarówno autonomii instytutów, jak i całej korporacji uczonych, a ponadto prowadzi do faktycznego przejęcia zarządu nad mieniem PAN przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz wątpliwego z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawa przerwania obecnej kadencji władz PAN. Mając na uwadze wagę przedstawionych spraw, w trosce o przyszłość polskiej nauki, przekazuję Panu Prezesowi swoje uwagi do projektu ustawy.

1. a/ Przeniesienie kompetencji nadzorczych nad Polską Akademią Nauk i jej jednostek organizacyjnych z Prezesa Rady Ministrów na ministra nauki i szkolnictwa wyższego to generalna zmiana, która ma się dokonać. Przekazanie uprawnień nadzorczych do kompetencji ministra nauki i szkolnictwa wyższego spowoduje, że oprócz PAN bezpośrednim nadzorem ministra zostanie zatem objęte: – 69 instytutów naukowych PAN, – 13 jednostek pomocniczych, w tym 6 zagranicznych stacji naukowych, oraz 5 innych jednostek organizacyjnych o ważnym znaczeniu i bardzo dużej wartości materialnej (Zakład Działalności Pomocniczej PAN, Zakład Doświadczalny PAN w Kórniku, Dom Pracy Twórczej, Dom Seniora PAN, Dom Zjazdów i Konferencji PAN w Jabłonie). Taka właśnie konstatacja znajduje się w ocenie skutków regulacji

przedłożonej rządowej ustawy! **Przyjęcie takiego rozwiązania zasadniczo w praktyce drastycznie ogranicza – niezależnie od intencji ustawodawcy – autonomię Instytutów.** O ile do tej pory pozycja dyrektora każdego z Instytutów PAN, mówiąc obrazowo, odpowiadała w praktyce rektorowi wyższej uczelni, tak po przyjęciu projektu ustawy będzie on uzależniony od Ministra w takim samym stopniu jak dyrektorzy resortowych muzeów od ministra kultury. Ofiarą takiego rozwiązania w pierwszej kolejności padnie dotychczasowa społeczna aktywność Instytutów i rad naukowych. Łatwo sobie wyobrazić, zwłaszcza po doświadczeniach ostatnich lat, iż każda krytyka rządzących (i to nawet prowadzona przez szeregowych pracowników) może spotkać się z natychmiastową i bezpośrednią retorsją Ministerstwa wyrażoną choćby w okrojeniu budżetu. Przykład z jesieni 2023 r., kiedy Ministerstwo w odpowiedzi na krytykę rządu wychodzącą z Wydziału I nie przydzielił środków finansowych Instytutom nauk humanistycznym i społecznych dobitnie pokazuje, iż nie są to bynajmniej obawy wyolbrzymione, czy tym bardziej bezpodstawne.

b/ W drugiej kolejności przyjęcie takiego rozwiązania przełoży się w dłuższej perspektywie na wyniki naukowe wszystkich Instytutów. Skoro w sposób oczywisty sytuacja finansowa Instytutu będzie uzależniona od decyzji Ministra (a w praktyce dyrektora odpowiedniego departamentu – płonne są nadzieje tych kierowników jednostek, którzy liczą na stały i bezpośredni dostęp do „ucha ministra”), to działalność naukowa będzie układana pod punkt widzenia ministerstwa. Dobre wyniki osiągnane w międzynarodowych rankingach z czasem będą coraz mniej istotne, waga uzyskania pozytywnej opinii kierownictwa resortu natomiast nieuchronnie będzie rosła. Skoro politycy w ostatnich latach tak chętnie odwoływali się do osiągnięć Mikołaja Kopernika, to w tym miejscu należy przypomnieć jego prawo o wypieraniu dobrego pieniądza przez zły.

c/ Powyższe uwagi można by uznać za hipotezę, która niekoniecznie musi się ziścić, jednak w projekcie ustawy zawarto rozwiązania bezpośrednio zwiększające kontrolę Ministerstwa nad Instytutami. Zgodnie z art. 56 ust. 1 pkt. 9 w skład rady naukowej instytutu PAN ma wejść przedstawiciel ministra szkolnictwa wyższego, który posiada prawo głosu we wszystkich sprawach z wyłączeniem oceny aktywności naukowej pracowników, nadawania stopni naukowych oraz ustalania programów studiów podyplomowych i programów kształcenia. Tym samym przedstawiciel ministra będzie

miał bezpośredni wpływ na profil instytutu, kierunki rozwoju, programy badań, współpracy z zagranicznymi instytucjami oraz działalność wydawniczą. Zgodnie z regulacją zawartą w przepisach przejściowych „W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy składy rad naukowych instytutów naukowych PAN zostaną uzupełnione o przedstawicieli ministra i akademii młodych uczonych”. W tym ostatnim przypadku mają oni także z urzędu wejść w skład rad naukowych. Czy ktoś sobie wyobraża, by Minister powołał swoich przedstawicieli – i to w dodatku w tak rewolucyjnym trybie – w skład senatów uniwersytetów?

d/ Zgodnie z dodawanym do art. 61 ustawy ust. 2 minister nauki i szkolnictwa wyższego będzie mógł zarządzić likwidację instytutu naukowego PAN w przypadku otrzymania przez ten instytut w wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej kategorii naukowej „C”. W obecnym stanie prawnym taka decyzja nie mogła być podjęta arbitralnie, lecz przez Prezydium Akademii na wniosek Prezesa PAN lub dyrektora instytutu jedynie w uzgodnieniu z ministrem szkolnictwa wyższego (tryb ten dotyczył połączenia, podziału reorganizacji i likwidacji instytutu). Dodatkowo nowe przeznaczenie majątku likwidowanego instytutu będzie mógł określać samodzielnie minister nauki i szkolnictwa wyższego.

2. a/ W ramach nadzoru minister uzyska nad PAN i Instytutami pełną i nieograniczoną władzę, w praktyce sprowadzając pozycję władz PAN do honorowej i formalnej. Po wejściu w życie ustawy będzie on bowiem zatwierdzał statut i uchwały Zgromadzenia Ogólnego PAN, będzie mógł uchylać uchwały organów PAN niedotyczące prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych, w przypadku stwierdzenia ich niezgodności z przepisami ustawy lub statutom. Dotychczas wyłączona spod tej kontroli była „gospodarka finansowa” – teraz również taka kontrola będzie leżała w kompetencji ministra szkolnictwa wyższego. Będzie on także zatwierdzał roczne sprawozdania finansowe PAN i jej instytutów naukowych (obecnie te sprawozdania są zatwierdzane przez Prezesa PAN), a także powoływał Prezesa i wiceprezesów PAN na podstawie wyboru dokonanego przez Zgromadzenie Ogólne PAN oraz Kanclerza PAN na wniosek Prezesa PAN, z kolei procedura odwołania Kanclerza PAN ma być uproszczona względem obecnie obowiązującej.

b/ Niezrozumiałe są postulowane zmiany składu Prezydium PAN, które ma być 50-osobowym (w pierwotnej wersji ustawy było to nawet 80 osób) organem niewładnym do podejmowania decyzji zarządczych. Obecnie Prezydium liczy 25 osób. Nie do przyjęcia jest także zapis, że po 75. roku życia członkowie korporacji będą pozbawieni możliwości aktywnego udziału w pracach Polskiej Akademii Nauk. Ze względu na strukturę wiekową korporacji oznacza to, że w zasadzie nastąpi jej paraliż, a osoby o znaczącym dorobku naukowym, wszechstronnej wiedzy i autorytecie społecznym zostaną faktycznie pozbawione wpływu na korporację uczonych.

c/ Konsekwencją wejścia w życie ustawy ma być zwołanie sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN w nowym składzie określonym przez zmienione przepisy. Ma ono uchwalić nowy statut, a następnie wybrać Prezesa PAN i wiceprezesów, którzy mają otrzymać powołanie od ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Następnie Prezes PAN powinien złożyć wniosek do ministra nauki i szkolnictwa wyższego o powołanie Kanclerza PAN. Tym samym nowelizacja ustawy o PAN ma prowadzić do wymiany całego składu osobowego kierownictwa Polskiej Akademii Nauk, co oznacza przerwanie wszystkich rozpoczętych kadencji. Przyjęte rozwiązanie prowadzi do naruszenia art. 2 Konstytucji RP stanowiącego, że: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym”. Zasada kadencyjności jest bowiem podstawową zasadą działania władz publicznych w państwie demokratycznym. Takie założenie przyjmuje również polska Konstytucja, która w wielu swoich przepisach reguluje kwestie dotyczące kadencji poszczególnych organów. Z całokształtu przepisów konstytucyjnych określających podstawy organizacyjne organów władzy publicznej daje się wręcz wyprowadzić swoiste domniemanie o ich obligatoryjnie kadencyjnym charakterze, chyba że istnieje wyraźna podstawa do twierdzenia przeciwnego. Ustawodawca konstytucyjny realizuje w ten sposób jedną z kluczowych funkcji norm ustrojowych – znajdującą swój wyraz między innymi także w zasadzie podziału władzy – jaką jest powściągnięcie tendencji do kumulacji (monopolizacji) władzy przez jej piastunów. Kadencyjność ogranicza bowiem władzę w aspekcie temporalnym, zawężając zakres sprawowanych pełnomocnictw do z góry oznaczonego przedziału czasowego. Z prawnej konstrukcji kadencji wynika zarazem konieczność cyklicznego uruchamiania procedur weryfikacyjnych (w formie wyborów bezpośrednich lub pośrednich), wymuszających aktualizację społecznego poparcia dla osób sprawujących funkcje publiczne. Polska Akademia Nauk nie jest, co prawda instytucją zawartą w

Konstytucji PR, jednakże przestrzeganie zasady kadencyjności – które powinno budować zaufanie do państwa prawa - powinna dotyczyć wszystkich organów państwa zwłaszcza tych mających szczególną pozycję społeczną, takich jak korporacja uczonych zrzeszonych w Polskiej Akademii Nauk. Można powiedzieć obrazowo: przerwanie kadencji władz PAN i korporacji tworzących ją uczonych będzie oznaczało potraktowanie Polskiej Akademii Nauk podobnie jak skompromitowanych władz TVP. Choć to właśnie przedstawiciele PAN wielokrotnie protestowali w ostatnich ośmiu latach w publicznych wypowiedziach przeciwko nadużyciom poprzedniej władzy i realizujących jej linię polityczną mediów.

3. a/ W kontekście proponowanych zmian musi budzić obywatelski niepokój los, jaki czeka majątek Akademii. Zgodnie z nowymi przepisami Kanclerz PAN – sprawujący obsługę administracyjną – ma zostać wyłączony ze struktur Akademii. Obsługa administracyjna nie ma już bowiem podlegać nadzorowi ze strony Prezesa, lecz ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Tym samym Kanclerz PAN ma pełnić w istocie funkcję komisarza jeśli nie politycznego, to na pewno rządowego. Dodatkowo należy w tym miejscu podkreślić, że mają zostać jednoznacznie rozgraniczone kompetencje Prezesa PAN i Kanclerza PAN. Propozycja przewiduje przekazanie Kanclerzowi PAN wszystkich kompetencji w sprawach dotyczących finansów i gospodarowania mieniem PAN, w tym kompetencję dotyczącą wyposażania w mienie nowych jednostek organizacyjnych PAN i doposażania jednostek już istniejących. W istocie – ze względu na wprowadzenie jego podległości wobec ministra nauki i szkolnictwa wyższego – kompetencje te zostaną w całości wyprowadzone poza Polską Akademię Nauk.

b/ Ustawa wprowadza daleko idące zmiany w zakresie zarządzania majątkiem zarówno PAN jak i jej instytutów. Dotychczas taki nadzór sprawował Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej – obowiązywał on i ma nadal obowiązywać w przypadku rozporządzeniem mieniem powyżej kwoty miliona złotych. Poniżej granicy miliona złotych (od wartości 500.000 złotych) zgodę wyraża minister nauki i szkolnictwa wyższego. W uzasadnieniu projektu nowelizacji pojawia się następujący zapis świadczący o intencjach wnioskodawców: „Większość rozporządzeń dokonywanych przez PAN będzie mieściła się w przedziale 500.000–1.000.000 zł, dlatego też w przypadku tych transakcji zgody powinien udzielać minister”. Dotychczas taka zgoda (do kwoty pół miliona złotych) nie była potrzebna, co oznacza więc

wprowadzenie restrykcyjnego nadzoru nad majątkiem. Tym bardziej, że takie same reguły będą obowiązywały także w przypadku decyzji majątkowych podejmowanych przez dyrektorów instytutów. Zwrócić uwagę należy na to, że w nowelizacji ustawy pojawia się także *expressis verbis* zapis o szczególnym rodzaju inwestycji jakim jest „wnoszenie majątku akademii jako wkładu do spółki lub spółdzielni”, czego obecnie ustawa wprost nie przewiduje. **W istocie planowane zmiany mają zatem na celu przejęcie majątku Polskiej Akademii Nauk** przez ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego i wprowadzenie niewspółmiernego do rzeczywistych potrzeb nadzoru nad jej finansami i nieruchomościami.

Konkludując, zgłoszony projekt ustawy niczego nie reformuje i nie poprawia w sytuacji Polskiej Akademii Nauk i jej Instytutów od lat borykających się z systemowych niedofinansowaniem. Wprost odwrotnie, drastycznie ogranicza autonomię i wolność naukową PAN i jej Instytutów. Prowadzi też do pełnego i wątpliwego co do transparentności przejęcia potężnego majątku Akademii. Jej przyjęcie, w moim najgłębszym przekonaniu praktycznie likwiduje PAN, a jej instytuty sprowadza do roli – w najlepszym razie – jednostek eksperckich wspomagających pracę ministerstw. **To wyjątkowo złe rozwiązanie dla polskiej nauki i dla państwa polskiego.**

Polska Akademia Nauk wymaga reform – to teza, która nie budzi sprzeciwu ani kontrowersji. Jednak wszelkie zmiany powinny być wypracowane razem ze środowiskiem naukowym oraz z poszanowaniem nadrzędnych zasad demokratycznego państwa prawa. Polscy Akademicy swoje przywiązanie do nich manifestowali w ubiegłych latach i także teraz nie mogą od nich odstąpić.

Łęwa wprawy oremh

DYREKTOR

Grzegorz Motyka

prof. dr hab. Grzegorz Motyka